RP

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŚRODA 8 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU — NR. 277 (852)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu"

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał SWETR DAMSKI.
Jutro zamieścimy KUPON NA KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH.

KUPON PREMIOWY z dnia 8. X. 1947 r. **na SWETR WEŁNIANY DAMSKI**

Imię i nazwisko ____________

Adres ____________

Zakład pracy ____________

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Z.S.R.R. w sprawie Grecji

Naród grecki winien sam stanowić o swoim losie a nie opiekunowie Sophulisa

NOWY JORK PAP. — W komisji politycznej ONZ wznowiona została **dyskusja nad sprawą grecką.** Delegat Australii dr Herbert Evatt powtórzył oskarżenia, wysunięte przeciwko sąsiadom Grecji i zwrócił się z apelem do zgromadzenia ONZ, by wypowiedziało się jasno i niedwuznacznie w sprawie greckiej. Zgromadzenie powinno — zdaniem dr Evatta — albo zatwierdzić sprawozdanie komisji ONZ, która badała sytuację w Grecji, albo odrzucić je i stwierdzić, że wnioski komisji były mylne.

Następnie zabrał głos **szef delegacji radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński.** Stwierdził on stanowczo, że **obecny rząd grecki ponosi odpowiedzialność za niepokoje na Bałkanach.** Min. **Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zbadała dokładnie wszystkie materiały, na których komisja ONZ oparła swe** sprawozdanie o sytuacji na Bałkanach. Delegacja radziecka doszła do następujących wniosków:

1. Fakty przeczą oskarżeniom, wysuniętym w sprawozdaniu przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii. **Oskarżenia te są pozbawione podstaw i niesłuszne.**

2. Fakty nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że **winę i odpowiedzialność za sytuację na Bałkanach ponosi rząd grecki.**

3. Winę ponoszą również rządy, które ingerują w wewnętrzne sprawy greckie, popierając reakcyjne i antydemokratyczne siły w tym kraju oraz wykorzystują sytuację dla swych celów imperialistycznej ekspansji.

4. Delegacja radziecka odrzuca projekt rezolucji amerykańskiej, przewidującej utworzenie **nowej komisji** bałkańskiej, gdyż propozycja amerykańska opiera się na niesłusznych danych sprawozdania. Gdyby rezolucja amerykańska została uchwalona, **stworzyłoby to nową przeszkodę dla ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego**

Delegacja radziecka uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy greckiej będzie:

1. Natychmiastowe wycofanie obcych wojsk i „rzeczoznawców" zagranicznych z Grecji

2. Danie możności narodowi greckiemu rozstrzygnięcia jego własnych spraw według demokratycznych zasad.

Min. Wyszyński **podkreślił, że sprawa samej sytuacji w Grecji jest daleko ważniejsza niż problem incydentów granicznych, czy nawet sprawa stosunków pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiadami. Sytuacja wewnętrzna Grecji jest jednym z czołowych zagadnień międzynarodowych mających znaczenie światowe**



Przemawiając w komisji wolności zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, *pani Eleanor Roosevelt przyznała, że tzw. „wolna" prasa amerykańska podlega wielu presjom i wpływom. Pani Roosevelt dodała, że presja taka rzadko odnosi skutek.*

Wartość zarobków wzrasta

Pierwszy etap zniżki cen

Doniosłym wypadkiem w życiu gospodarczym kraju jest zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu, wprowadzające *obniżkę cen szeregu artykułów, wytwarzanych przez przemysł państwowy.* Z dniem 10 bm. wydatnej obniżce ulegają ceny artykułów włókienniczych (wełny 60-proc.) i papiernicze. Poważnie potaniały, bo aż o 20 procent, meble produkcji fabryk państwowych, obniży się cena szkła, porcelany, fajansów, naczyń emaliowanych, wyrobów nożowniczych. Poza tym potanieją też artykuły gumowe, m. in. buty gumowe, kalosze, śniegowce. Obniżone zostają ceny na niektóre gatunki skór podeszwowych i galanterię skórzaną.

Jest faktem niezmiernie charakterystycznym, że w tym momencie, gdy przemysły krajów o gospodarce kapitalistycznej są w stadium podnoszenia cen na wytwarzane przez siebie artykuły, upaństwowiony przemysł polski, przemysł o planowanej produkcji, wprowadza poważną obniżkę cen. To doniosłe pociągnięcie gospodarcze świadczy o tym, że Rząd dąży konsekwentnie do obniżenia kosztów utrzymania, a tym samym do podniesienia realnej wartości zarobków ludzi pracy. Można nie wątpić, że chłopi, otrzymując szereg towarów przemysłowych po cenach niższych, obniżą z kolei ceny na artykuły rolnicze, na artykuły spożywcze w pierwszym rzędzie. Poza tym wprowadzona obniżka cen ma swą wydatną wymowę i w odniesieniu do zagadnienia naszej waluty. Jest ona dowodem, że Rząd zdecydowanie realizuje dążenie, by wartość nabywcza naszego pieniądza wzrastała. Równocześnie obniżka cen jest ilustracją faktu, że państwowe placówki produkcyjne zwiększyły już o tyle swe możliwości wytwórcze, iż są w stanie sprzedawać swe wytwory po cenach zniżonych.

Wprowadzona obniżka cen na artykuły przemysłowe produkcji państwowej wywoła niewątpliwie potanienie wielu artykułów, wytwarzanych przez sektor prywatny. Wszczęta przez Rząd akcja obniżki cen jest *pierwszym krokiem na drodze do potanienia ogólnych kosztów utrzymania.* W tym momencie, tak niezwykle ważnym, wzmóc się powinna czujność mas robotniczych na machinacje tych wszystkich elementów, które dążą wytrwale do dezorganizacji naszego życia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że będą one starały się użyć i w tym momencie wszelkich stojących do ich dyspozycji środków, by zahamować dobroczynne działanie wprowadzonej obniżki cen. Dlatego też uwaga ośrodków powołanych do walki ze spekulacją powinnaby w tej chwili ulec zaostrzeniu. Obniżka cen nie może stać się żerowiskiem dla grup spekulantów. Tanie wytwory przemysłu państwowego muszą dotrzeć po właściwej cenie do najszerszych warstw odbiorców.

I. K.

Sukcesy armii Markosa

Zwycięskie walki z faszystami pod Floriną. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty

RZYM (PAP) — Komunikat głównej kwatery greckiej armii demokratycznej donosi, że *wojska armii demokratycznej zaatakowały nieprzyjaciela w pobliżu wioski Khromic, w okręgu Kozahi. Walki trwały całą noc.*

Nieprzyjaciel pozostawił 40 zabitych i wielu rannych. Partyzanci zdobyli wielką ilość broni i amunicji.

W kilka dni później jednostki tego samego oddziału zaatakowały silnie ufortyfikowaną pozycję wojsk rządowych na terenie wzgórz Megaloplaatarow i Monastirski. Powstańcy złamali opór nieprzyjaciela i przedostali się na zajęty przez niego teren.

W dniu 2 października *oddziały brygady „Brison" przedarły się przez linię obronną nieprzyjaciela w okręgu góry Vapsorios i zajęły silnie umocnione pozycje.* Oddziały te rozproszyły kolumnę piechoty rządowej, która zbliżała się od strony miasta Megalidisla do okręgu Belavuti i Florina. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Reorganizacja rządu w Anglii

Bevin—Attlee usunęli pięciu niewygodnych ministrów z gabinetu

LONDYN, PAP — **We wtorek popołudniu ogłoszono w Londynie zmiany w rządzie brytyjskim, które były oczekiwane od dłuższego czasu ze wzrastającym naprężeniem.** Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali **minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilmot, minister rent i emerytur — Hyn i lord tajnej pieczęci Imnan i sekretarz dla Szkocji — Westwood.** Dotychczasowy minister opału i energetyki Shinwell został ministrem wojny bez udziału jednak w ścisłym gabinecie. Lordem tajnej pieczęci mianowano dotychczasowego ministra do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów — Addisona. Miejsce jego zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa.

Ministrem lotnictwa został Arthur Henderson, zaś sekretarzem dla Szkocji Wood-burn.

Do najpoważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera. Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki w czasie ubiegłej zimy w związku z kryzysem opałowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię. Niemniej pogłoski o całkowitym ustąpieniu Shinwella z rządu, spotkały się z nader energicznymi protestami w lewym skrzydle Partii Pracy. Jak stwierdza polityczny korespondent agencji Reutera, ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opału i energetyki, może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym. Następcą Shinwella mianowano Jaitskella, który w ciągu kilku lat

(Dalszy ciąg na str. 8-ej)

Zilliacus o naradzie

dziewięciu partii robotniczych

BELGRAD (PAP) — Poseł brytyjskiej Partii Pracy, Zilliacus, który bawi obecnie w Jugosławii, wraz z siedmioma innymi parlamentarzystami brytyjskimi, *omawiając utworzenie Biura Informacyjnego 9-ciu europejskich partii komunistycznych w Belgradzie, oświadczył, że ma nadzieję, iż fakt ten wskaże robotnikom brytyjskim na konieczność międzynarodowej jedności klasy pracującej na platformie politycznej.*

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu"

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 5 października rb.

1 kg CZEKOLADY WEDLA

wygrał ob. **Henryk Albiński, Łódź Żeromskiego 24 m. 4.**

Ob. Albińskiego prosimy o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach od 16 do 18-ej celem odebrania „słodkiej nagrody".

Czytelnicy zamiejscowi! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku o formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Komuniści wznoszą sztandar wolności narodów

„Rude Prawo" o porozumieniu 9-ciu partii

„Rude Pravo" z dnia 5 bm., organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęca artykuł wstępny omówieniu wyników narady 9 partii komunistycznych, analizując przesłanki, które do nich doprowadziły.

Artykuł podkreśla rolę komunistów w walce z hitleryzmem:

Komuniści nieustraszenie wznieśli zwycięski sztandar wolności narodów przeciwko niemieckiej imperialistycznej agresji wtedy jeszcze, kiedy w Europie przeważał głos monachijskich kapitulantów.

Ludy nie zapomną tej nauki. A komuniści, wierni swojemu historycznemu posłannictwu, wznoszą sztandar wolności narodów dziś, kiedy na miejscu hitlerowców znaleźli się nowi kandydaci do światowej wszechwładzy, dziś, kiedy powstał antydemokratyczny, imperialistyczny obóz — ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na czele, który swoimi ekspansywnymi planami zagraża gospodarczej i politycznej suwerenności krajów Europy i Azji i chce zniewolić cały świat.

Wystarczy uczynić powierzchowny przegląd wypadków ostatnich miesięcy, aby wytworzyć sobie pojęcie o antydemokratycznych i oszukańczych celach obozu imperialistycznego.

Ile sił stracono na ochronę faszystowskiego reżimu Franco w Hiszpanii, z jaką brutalnością deptana jest uzbrojona za dolary demokracja w Grecji! Jasne jest, że dolar kryje się poza wszystkimi reakcyjnymi, antydemokratycznymi spiskami na rozkaz Wall-Street, zmienia się ministrów we Francji, Anglii, Włoszech, w niwecz obraca się ludową suwerenność i tych wielkich europejskich krajów.

Przechodząc do omówienia warunków Czechosłowacji na tle sytuacji światowej, autor artykułu stwierdza:

Nie ulega wątpliwości, że ekspansywny, imperialistyczny plan jest skierowany też przeciw żywotnym interesom Czechosłowacji, przeciwko jej gospodarczej i politycznej niezależności.

W okresie wojny reakcyjne koła w Stanach Zjednoczonych popierały Habsburgów przeciwko państwowej idei czechosłowackiej i stawiały na wznowienie tej znienawidzonej monarchii Habsburgów.

Tuż przed końcem wojny, kiedy bombardowanie fabryk przestało mieć znaczenie wojskowe, uczyniono lotniczą próbę unieruchomienia naszego wielkiego przemysłu, aby w ten sposób okaleczyć gospodarcze życie wyzwolonej Czechosłowacji. U amerykańskich i angielskich imperialistów szukają oparcia wszystkie zdradzieckie antyczechosłowackie elementy — zarówno zasądzony na karę śmierci minister DURCZAŃSKI, czy też wódz Niemców sudeckich WENZEL JAKSCH. Wbrew literze i duchowi poczdamskiej umowy zezwala się w amerykańskiej i brytyjskiej okupacyjnej strefie Niemiec na organizowanie tzw. Sudeckich Niemców i szczucie przeciwko Czechosłowacji.

Okupacyjne władze zezwalają, ażeby sudeccy Niemcy prowadzili kampanię za powrotem do Czechosłowacji.

Istota antyczechosłowackiego kierunku amerykańskiej ekspansywnej polityki polega na tym, że ta polityka opiera się na zwyciężonych niemieckich imperialistach oraz w tym, że próba odbudowy Nadrenii pod amerykańską kontrolą stanowi wielki krok naprzód do wskrzeszenia niemieckiego imperializmu.

W tym kryje się sens planu Marshalla, i w tym jest też niebezpieczeństwo nie tylko dla Czechosłowacji i wszystkich słowiańskich państw, ale też dla Francji i Anglii.

Na naradzie komunistycznych partii zebrali się przedstawiciele właśnie tych krajów, przeciwko którym najbardziej skierowane jest ostrze amerykańskiej ekspansywnej polityki w Europie.

Komuniści, KTÓRZY WE WSZYSTKICH KRAJACH DOWIEDLI, ŻE SĄ GODNYMI PRZEDKTAWICIELAMI INTERESÓW SWOJEGO NARODU, którzy w walce o wolność narodów przeciwko faszystowskim barbarzyńcom wykazali się jako najlepsi patrioci, potrafili porozumieć się w sprawie jednolitej obrony zagrożonych interesów swoich narodów.

Jasne jest, że i nasza komunistyczna partia Czechosłowacji, która brała aktywny udział w naradzie, wychodziła z założenia, że interesy czechosłowackiej demokracji, są jednocześnie naszymi narodowymi interesami. NASZA PARTIA DUMNA JEST, ŻE DZIĘKI JEJ POLITYCE I DZIĘKI JEJ MIĘDZYNARODOWYM KONTAKTOM, NIE MOŻE SIĘ WIĘCEJ ZDARZYĆ, AŻEBY SPRAWA NIEZALEŻNOŚCI CZECHOSŁOWACKIEJ BYŁA TAK IZOLOWANA, JAK W OKRESIE MONACHIUM I ŻE NASZ NARÓD W OBRONIE SWOJEJ SUWERENNOŚCI MOŻE SIĘ OPRZEĆ O CAŁY, POTĘŻNY, ANTYIMPERIALISTYCZNY, DEMOKRATYCZNY OBÓZ.

OKAZUJE SIĘ RAZ JESZCZE, JAK BARDZO POLITYKA KOMUNISTYCZNEJ PARTII, INTERESY KLASY ROBOTNICZEJ POKRYWAJĄ SIĘ Z ZASADNICZYMI INTERESAMI NARODU.

Sztandar demokracji i narodowej niezależności został wzniesiony. Antyimperialistyczny, demokratyczny obóz jednoczy swoje siły. Podczas gdy reakcja, warstwa wielkiej burżuazji i obszarników we wszystkich krajach — jakeśmy to już raz widzieli w okresie naporu niemieckiego imperializmu — w interesie swoich wąskich, klasowych i egoistycznych celów, zbacza na bezdroża zdrady narodowej, komunistyczne partie podnoszą sztandar wolności narodów, który doprowadził już do zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE POD TYM SZTANDAREM ZJEDNOCZĄ SIĘ CAŁE NARODY I DEMOKRATYCZNE SIŁY NA ŚWIECIE. W INTERESIE POKOJU I PRZYSZŁOŚCI LUDZKOŚCI UNICESTWIONE ZOSTANĄ PLANY AGRESJI I WOJNY.

Kryzys żywnościowy świata

NOWY JORK (PAP) — Dyrektor generalny Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa, sir John Boyd Orr złożył w komisji gospodarczej ONZ oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej na świecie.



Zdaniem dyrektora Boyd Orra, sytuacja jest bardzo ciężka. Kryzys żywnościowy nie zakończy się prawdopodobnie w 1948 r., lecz będzie trwał jeszcze lat kilka. Sytuacja żywnościowa w Azji jest tak samo zła, jeżeli nie gorsza, niż w Europie. Sir Boyd Orr zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z apelem, by skoncentrowały wszystkie swe wysiłki przyjścia z pomocą krajom zniszczonym przez wojnę i cierpiącym na brak żywności.

Prowodyrzy spisku w Słowacji

staną wkrótce przed sądem oskarżeni o zdradę stanu i przygotowywanie rozbicia republiki czechosłowackiej

PRAGA. Ogłoszono tu komunikat oficjalny o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzała do rozbioru republiki czechosłowackiej i utworzenia „niepodległego państwa słowackiego" za pomocą zamachu stanu, który miał być wykonany „w odpowiedniej chwili".

Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką zagranicą, na czele której stoi Sidor, b. poseł „rządu" Tiso przy Watykanie oraz b. minister spraw zagranicznych tego „rządu" Durczański, niedawno skazany zaocznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgałęziony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta: Zilina, Bańska Stawnice i Nowe Zamki. Organizacja posiadała oddziały w 17 okręgach.

Do zadań oddziału politycznego organizacji należało szerzenie wśród szerokich mas ludności wrogich nastrojów i sianie niepokoju za pomocą fałszywych wiadomości i wywrotowej propagandy. Organizacja wydawała 22 tajne pisma.

Organizatorzy spisku staną wkrótce przed sądem.

Hitlerowcy rządzą w Zagłębiu Ruhry

Niemiecka partia komunistyczna przeciw zarządowi niemieckiemu kopalń węglowych

Berlin (PAP). Jak donosi agencja ADE z Essen, miejscowa partia komunistyczna wypowiedziała się przeciwko projektowi brytyjsko-amerykańskiemu oddania zarządu kopalń węgla w ręce niemieckie. Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że skład zarządu, który ma sprawować administrację w niemieckim przemyśle węglowym oraz wybór osób przeznaczonych na różne urzędy — zaprzecza zasadom demokracji i stoi w sprzeczności z żądaniami górników. Komunikat Niemieckiej Partii Komunistycznej podkreśla, że powołanie niemieckiej administracji w przemyśle węglowym stanowi dalszy krok na drodze do realizacji planu Marshalla i rozczłonkowania Niemiec. Klasa robotnicza w całych Niemczech powinna przeciwstawić się temu planowi, wysuniętemu przez kapitalistów zagranicznych i niemieckich, aby nie dopuścić, by Zagłębie *Ruhry stało się kolonią monopolistów* z zachodu oraz imperialistów dolarowych.

Reorganizacja rządu w Anglii

(Dokończenie ze str. 1-ej).

zdołał dojść ze stanowiska urzędnika na tak odpowiedzialny posterunek ministra. Jest on uważany za jednego z najzdolniejszych administratorów młodszego pokolenia w łonie Partii Pracy. Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio nader różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevan reprezentuje potężne lewe skrzydło labourzystów.

Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: *premier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Addison, lord-kanclerz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chutter Ede, minister kolonii — Creach Jones, minister do spraw Burmy — Listowel, minister brytyjskiej wspólnoty narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaack, minister oświaty — Tomlinson i minister handlu — Wilson.*

Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się w czwartek.

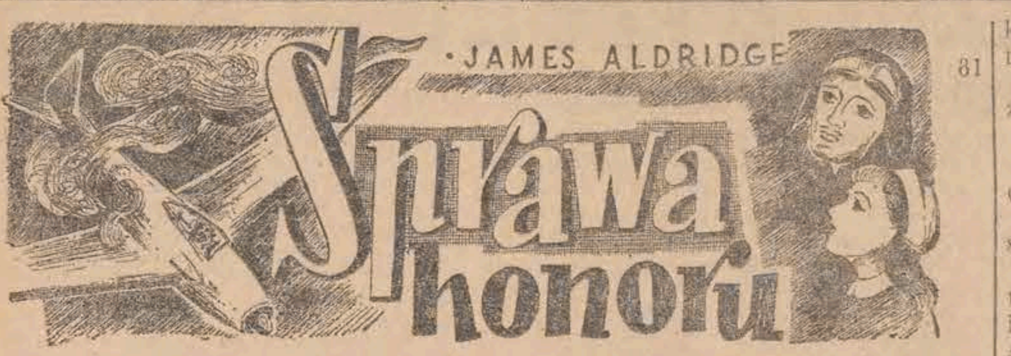
W Warszawie taniej niż na prowincji

WARSZAWA (PAP) — Na rynku warszawskim, po przejściowej, spekulacyjnej zwyżce cen nabiału, obserwowane jest zjawisko ustalania się tych cen, na poziomie określonym w obowiązującym cenniku. W szeregu sklepów prywatnych pojawiły się świeże jaja w cenie zł 13 za sztukę. W sklepach państwowych przemysłu spożywczego i innych sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń masło mleczarskie po 530 zł za kg.

Abdykacja Wilhelminy

HAGA (PAP) — Rząd holenderski opracował i przedstawił Izbie wyższej projekt ustawy, upoważniającej królową Wilhelminę do przekazania swych prerogatyw królewskich córce Julianie.

Jak wiadomo, królowa Wilhelmina, ze względu na zły stan zdrowia, postanowiła ustanowić *„tymczasową regencję" i powierzyć sprawowanie regencji księżniczce Julianie.*



81

Lawson nic nie odpowiedział. Było już prawie ciemno, kiedy dotarli do domu. Helena bardzo się ucieszyła z wizyty Lawsona. Amerykanin mocno uścisnął jej rękę.

— Pani do twarzy być mężatką — powiedział z uśmiechem. — Należy wypić zdrowie nowożeńców.

Odkorkował wh[illegible]y i nalał do trzech szklanek stojących na stole.. Helena zaprotestowała, ale [illegible]wson upierał się.

— Pani musi napić się z nami. Koniecznie. Słyszy pani? A więc — wasze zdrowie!

Wypili wszyscy. Lawson siadł na łóżku i zapytał:

— Kiedy jedziecie do Egiptu?

— Nie wiem. Kiedy uda się odtransportować tam Helenę.

— Nie radzę zbyt zwlekać!

— [illegible] — [illegible] mu w oczy Helena.

— Kilka dobrych bomb i po całej wyspie. Przecież tu niema ani samolotów, ani statków w pobliżu, ani artylerii przeciwlotniczej. W ogóle, nic niema.

— Myślałem, że tu się znajduje amunicja wywieziona z Grecji — zauważył Quell.

— Pan jest doprawdy fantastą — zaśmiał się Lawson. — Z Grecji nie wywieźli ani grama.

— Pan nie słyszał, co się dzieje w Atenach? — Zapytała Helena.

— Tylko tyle, co nadają przez radio. Niemcy odbierają wszystkie produkty.

— Tam nie ma już co odbierać — rzekła Helena.

— Może być. Jednak robią rewizje i odbierają.

— Grecy będą ich nienawidzieć jeszcze bardziej — powiedziała Helena.

— I to możliwe. Ale obecnie jeszcze bardziej Grecy nienawidzą Anglików, w których pokładamy tyle nadziei — smutnie uśmiechnął się Lawson.

— Czy oni kiedyś zapomną o tym, co zrobili z nimi Anglicy? — zapytał Quell.

— Licho ich wie. Może i zapomną.

— Wszak to naród dość rozsądny — dodał, patrząc na Helenę.

— Prosimy do stołu — przerwała dyskusję Helena.

Przy obiedzie mówiono o wszystkim na raz: o Grekach, zaburzeniach w Iraku, i głównie o Hessie. Jego ukazanie się w Anglii, wszyscy uważali za bardzo dziwne i podejrzane.

Kiedy skończono obiad, Lawson oznajmił, że musi wracać do Kanii. Quell powiedział, iż pojedzie z nim, bo rano będzie musiał patrolować na lotnisku.

— Wrócę jutro. Postaram się jak najwcześniej, — powiedział na pożegnanie Helenie.

— Dobrze — odpowiedziała. — Dobranoc.

— Dobranoc — odpowiedzieli obydwaj odchodząc z mieszkania.

Quell nie przypuszczał, że tu już nigdy nie wróci...

Przez cały dzień Niemcy bombardowali Kanię. Nad miastem prawie bez przerwy krążyły „Messerschmidty". Zanosiło się na jakoś większą akcję, do której wyraźnie przygotowywali się Niemcy. — Tymbardziej, że wywiad donosił o zgromadzeniu przez Niemców większej ilości samolotów i statków w pobliżu wyspy.

— Zdaje się, że Niemcy zdecydowali się wtargnąć na wyspę — zauważył Tap.

— Zobaczymy — odpowiedział Quell. — Musimy dyżurować przez całą noc.

Bombardowanie stało się nieznośne. Zenitówek prawie nie było. Nie było również i odpowiedniej ilości samolotów. — Więc Niemcy czuli się bezpiecznie.

— Jakie mamy szanse, by pozostać przy życiu? — zapytał jeden z pilotów.

— Kto nie padnie, ten zostanie — fatalistycznie zauważył Quell.

— A w ogóle — wszystko pod psem! — rzekł melancholijnie Tap.

Wtem rozległ się nad ich głowami niebywały huk. Tap podniósł głowę. Ujrzał nadchodzący świt i zobaczył coś, na co wskazał kolegom:

— Patrzcie! — krzyknął. — Tysiące!

Cały horyzont był zalany chmurą niezliczonych samolotów. Leciały zupełnie nisko w kierunku wyspy. Były to przeważnie trzymotorowe „Junkersy", „Messerschmidty" i zwyczajne bombowce. Nie zwracały żadnej uwagi na serie cekaemów, które zresztą nie wyrządzały im żadnej szkody, bo nie trafiały na taką wysokość. Było dziwnym, że niezrzucano bomb. Prawdopodobnie nie chodziło tu o bombardowanie. Zagadka wkrótce się wyjaśniła. Quell pierwszy zobaczył niezliczone białe obłoczki, zlatujące z samolotów na ziemię. Chwycił kurczowo za rękę Tapa.

(D. c. n.)

Zacieśnienie współpracy partii komunistycznych

cementuje jednolity front klasy robotniczej

Sekretarz CKWPPS tow. Jabłoński o utworzeniu Biura Informacyjnego

Na III Zjeździe PPS wojew. kieleckiego sekretarz CKW PPS, min. dr. tow. Jabłoński powiedział:

„Przychylnie przyjęliśmy zakomunikowaną nam niedawno przez KC PPR wiadomość o odbytej wielkiej naradzie partii komunistycznych: Bułgarii, Jugosławii, Czechosł., Węgier, Francji, Włoch, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polskiej Partii Robotniczej. Powołane zostało do życia stałe biuro informacyjne, złożone z przedstawicieli wymienionych 9 partii z siedzibą w Belgradzie.

Dać to musi w konsekwencji znaczne wzmożenie dynamizmu partii komunistycznych, zwłaszcza zachodnio-europejskich, które ostatnio znajdowały się, jak francuska np. w wyraźnym odwrocie. ZNACZY TO JEDNOCZEŚNIE WZMOCNIENIE FRONTU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO W SKALI ŚWIATOWEJ, ZNACZYĆ TO MUSI RÓWNIEŻ WZMOCNIENIE JEDNOLITOFRONTOWYCH NURTÓW RUCHU SOCJALISTYCZNEGO WE WSZYSTKICH, NAJBARDZIEJ NAWET DZIŚ POD TYM WZGLĘDEM ZACOFANYCH KRAJACH.

Z polskiego punktu widzenia najważniejsze jest stwierdzić, że niezależnie od innych swoich cech, KAŻDE WZMOCNIENIE SIŁ ANTYKAPITALISTYCZNYCH I ANTYWOJENNYCH JEST JAK NAJBARDZIEJ POŻĄDANE. Z drugiej strony wyraźne i mocne zaakcentowanie we wspólnej deklaracji wymienionych partii, że za cel swój uważają organizowanie w swoich krajach sił patriotycznych, gotowych do obrony suwerenności i niepodległości państwowej, STWARZA MOŻLIWOŚCI WZMOCNIENIA ZAUFANIA SZEROKICH RZESZ PATRIOTYCZNEGO NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA DO OBOZU DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE.

W innej, niż tego pragnęliśmy po zakończeniu wojny, formie układają się stosunki organizacyjne klasy robotniczej w skali światowej.

Partia nasza była i jest przeciwniczką odbudowania przedwojennej międzynarodówki socjalistycznej i GŁOSI HASŁO ZJEDNOCZENIA W DZIAŁANIU WSZYSTKICH PARTII ROBOTNICZYCH, SOCJALISTYCZNYCH I KOMUNISTYCZNYCH. Widoki na zorganizowanie takiej powszechnej międzynarodówki stawały się, niestety, coraz słabsze na skutek przeciągania prawicy socjalistycznej na stanowisko wyraźnie niesocjalistyczne, na skutek podporządkowania się jej interesom coraz wyraźniej wrogim klasie robotniczej.

DODAĆ TEŻ TUTAJ OD RAZU TRZEBA, ŻE FAKT BLIŻSZEGO ZESPOLENIA WYSIŁKÓW PPR Z PARTIAMI KOMUNISTYCZNYMI, ANALOGICZNY DO NASZYCH WYSIŁKÓW NA TERENIE LEWICY SOCJALISTYCZNEJ, NIE ZMIENIA W NICZYM NASZYCH UKŁADÓW JEDNOLITOFRONTOWYCH.

Niepodległość na wyprzedaż

Italia staje się kolonią USA

Faktyczna działalność rządu Gasperiego prowadzi Włochy ku niewoli

Livorno, w październiku.

Uczciwi, demokratyczni działacze i ogromna większość narodu włoskiego przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z zadowoleniem, widząc w tym możność rozpoczęcia niezależnego i demokratycznego rozwoju Italii. Reakcja natomiast włoska, której przewodzi śmietanka neofaszystowska, „obawia się traktatu, gdyż pozbawia on ją „amerykańskich opiekunów". Jak wiadomo, 73 artykuł traktatu przewiduje wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Ale nie próżno Amerykanie w ONZ zażądali rewizji traktatu. Cała ich dotychczasowa polityka w Italii wskazywała na to, że największe ich zastrzeżenia budzi ten właśnie artykuł.

W końcu lipca br. w Livorno — pięknym mieście portowym, w którym dziś amerykańskich żołnierzy i marynarzy jest więcej, niż rodowitych mieszkańców, odbył się wiec robotników portowych. O czym mówili działacze robotniczy? O niedoli Włoch, które *z zależności od Niemiec popadły w zależność od Ameryki.*

Pewien publicysta włoski zapytał bezpośrednio po wymienionym wyżej wiecu jednego z dowódców amerykańskich, co sądzi o sytuacji włoskiej. Ów z uśmiechem pobłażliwości odrzekł: „To są próżne gadania. Będziemy szczerzy. Czy wy myślicie, że moglibyśmy zrezygnować z bazy śródziemnomorskiej, jeżeli tak, to się grubo mylicie. *My Włoch nie mamy zamiaru opuścić*".

To była wypowiedź nieoficjalna, to były słowa zwykłego dowódcy okrętu i możnaby do nich nie przykładać wagi, gdyby nie oświadczenie bardziej autorytatywne, utrzymane w tym samym tonie.

Miesiąc później, dokładnie 9 września br., na łamach „Corriere Lombardo" ukazał się wywiad z admirałem Bieri — głównodowodzącym śródziemnomorskiej floty amerykańskiej. Admirał Bieri nie owijał w bawełnę sprawy i choć nie mówił konkretnie o Livorno, odkrył karty: „...Waszyngton po ratyfikacji traktatu pokojowego zamierza uzyskać bazę w Italii — oświadczył on. — ...Jest rzeczą prawdopodobną, że Neapol i Palermo służyć będą jako podstawowe bazy włoskie dla działalności floty Stanów Zjednoczonych".

Otwarcie przyznając, że USA domaga się baz dla floty, admirał Bieri nie zapomniał też o postawieniu kropki nad „i". Flota amerykańska, powiedział on między innymi, jest na Morzu Śródziemnym i pozostanie tu. Pozostanie ona na wodach włoskich i krążyć będzie na Morzu Śródziemnym nawet wtedy, kiedy nadejdzie bardzo odległa zresztą chwila podpisania traktatu z Niemcami... — Kiedy korespondent „Corriere" zapytał go bardzo delikatnie, czy wobec tego wojska amerykańskie nie opuszczą Włoch w terminie przewidzianym przez traktat, Bieri odrzekł: *„To wcale nie jest brane w rachubę"*.

Cóż można dodać do słów pana admirała. Chyba nic. On sam powiedział aż za dużo. Nikt dziś nie ma już żadnych wątpliwości co do faktycznej działalności rządu de Gasperi.

Trafił frant na franta

Przędzalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej pracuje po nowemu


Helena Chodkiewiczówna


Maria Bednarek


Jadwiga Siądała

Słabym punktem PZPB w Rudzie Pabianickiej była dotychczas przędzalnia. O ile w innych fabrykach (np. u „Scheibiera") od dość dawna pracują już na trzech i czterech stronach, o tyle tu obsługiwano tylko dwie. Teraz jednak musimy przyznać bezstronnie, że przędzalnia rudzka nie tylko „podciągnęła się", ale za jednym zamachem zrobiła wielki krok naprzód. *Od poniedziałku 29 września przędzalnia jako całość przeszła na trzy strony.*

A stało się to tak: pod koniec tygodnia pierwsza zmiana umówiła się po cichu ze swym kierownikiem, tow. Majem, że od poniedziałku przechodzą na trzy strony. Jak to często bywa z tajemnicami, dotarła ona jako całość do uszu drugiej zmiany i jej kierownika, tow. Lewandowskiego. Bez długiego debatowania postanowiono „w mig: „my ich ubiegniemy". Tak się też stało. Jeszcze w sobotę przygotowano wszystko, a w poniedziałek w południe rozegrała się między dwoma kierownikami komiczna scena:

— My dziś zaczynamy na trzech stronach — mówi niby od niechcenia tow. Maj.

— A my już robimy od rana — odpowiada triumfalnie tow. Lewandowski.

Tak to trafił frant na franta.

Rywalizują zresztą ze sobą nie tylko kierownicy, ale i cała załoga. Żadna prządka nie omieszka sprawdzić dokładnie, ile wyrobiła jej sąsiadka, a przede wszystkim — jej koleżanka z drugiej zmiany.

Choć każdy początek jest trudny, robota na 810 i 750 wrzecionach idzie — skromnie mówiąc — całkiem nieźle. Oto np. ob. Maria Bednarek: dopiero w grudniu 1945 r. zaczęła ona pracować jako pomagaczka, a zaledwie od roku obsługuje samodzielnie maszynę. Dziś wyrabia na swoich trzech stronach na 34 numerze przędzy przeszło 160 procent normy.

Ob. Jadwiga Siądała osiąga 155 procent, ale za to ma ona 28-my numer przędzy.

Z ojcowską dumą przedstawia nam majster, tow Szewczyk, 18-letnia ZWM-ówkę — Helenę Chodkiewicz:

— Dopiero wróciła z operacji, a płacze, że też chce na trzy strony...

Młodociana prządka będzie jednak musiała trochę poczekać.

— Jeszcze ją trochę poduczę chociaż dobrze pracuje, muszę ją jeszcze mieć pod obserwacją — zawyrokował ostrożny majster.

Dobrze znane naszym Czytelnikom są nazwiska dwóch prządek z Rudy Pabianickiej: tow. Wandy Gościmińskiej i Lucyny Mielczarek. (Codzień widnieją one w tablicy zwycięzców wyścigu pracy). Jeszcze w połowie września przeszły one na obsługę trzech stron. Nie dopuszczają nawet myśli, by dały się zepchnąć ze swego stanowiska prządek-przodowniczek. 163—165 procent normy — to są ich stałe osiągnięcia. Już dostały pierwszą swą dwutygodniową wypłatę. Tow. Gościmińska zarobiła 5.314 zł., a tow. Mielczarek 5.340 zł. Przedtem na dwóch stronach miały tylko około 4.300 zł na dwa tygodnie. Pewnie, że dwa tysiące więcej miesięcznie, to jeszcze nie majątek, ale zawsze o wiele teraz łatwiej związać koniec z końcem. Jakby się zmówiły, obie skorzystały z dodatkowego tysiąca, by kupić kartofli na zimę.

— A potem — mówi tow. Gościmińska — można będzie sobie pozwolić codzień na kawałek kiełbasy i w ogóle na trochę lepsze odżywianie.

Obie rekordzistki spodziewają się zresztą, że osiągną jeszcze większą wydajność, a co za tym idzie, jeszcze większy zarobek. *Już dziś mogłyby na trzech stronach wyrobić o 50 procent większą produkcję, niż na dwóch, gdyby dostawały duże cewki. Również bawełna, którą przerabiały w ostatnim tygodniu, była nie najlepsza.* Już jednak nadszedł transport bawełny dobrej, a może i z cewkami jakoś się odmieni. Zwracamy w każdym razie uwagę dyrekcji fabryki i dyrekcji bawełnianej na te sprawy. Jest to sprawa ważna i dla prządek i dla produkcji.


Wanda Gościmińska


Lucyna Mielczarek

— Nie żałujecie więc, towarzyszki, żeście przeszły na trzy strony? — pytam.

— Ależ, co znowu — patrząc na mnie z oburzeniem — cieszymy się, że zamiast po 8 i pół motka dajemy teraz naszemu Państwu po 11 motków przędzy dziennie, no i większym zarobkiem też nie można pogardzić...

Trzeba wiedzieć, że tow. Gościmińska i Mielczarek to nie tylko dobre prządki, ale również świadome Polki i członkinie PPR. Cieszy je więc nie tylko większy zarobek, ale i to, że firma zyskała teraz wiele par wykwalifikowanych rąk, które uruchomią tysiące nieczynnych dotychczas wrzecion.

W.

CZYTELNICY piszą

Zły system sprzedaży biletów tramwajowych

Obecny sposób regulowania należności za bilety w tramwajach jest przyczyną nadmiernego zużywania naszych biletów bankowych. Większość pasażerów płaci za przejazd gotówką, tzn. t.zwanymi „drobnymi". Aby mieć te potrzebne „drobne" w pogotowiu, pasażerowie w większości wypadków przechowują je bezpośrednio w kieszeniach lub torebkach w stanie pomiętym, narażając je na dalsze zniszczenie, rozerwanie i poplamienie. I rzeczywiście, proszę popatrzeć, jak wyglądają banknoty wręczone konduktorom? Brudne, pomięte, wystrzępione. Trudno tu winić publiczność, trudno ją nauczyć innego traktowania naszych środków płatniczych. Trzeba usunąć tego przyczynę. Czy nie należałoby aby Dyrekcja Tramwajów urozmaiciła obecny sposób regulowania należności za bilety. Możnaby np. wprowadzić książeczki z 10 biletami, sprzedawane przez konduktorów, bilety dziurkowane dostępne w łatwy sposób dla wszystkich pasażerów. Odnośny system nie trudno będzie opracować.

B. K.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w wyścigu „szóstek" pierwsze miejsce znów zajęła Bronisława Gołygowska 178,9 proc.). Współzawodnicząca z nią Aniela Szczepańska osiągnęła 175,4 proc. normy. Hanna Lipińska wyrobiła swoją normę w 173,1 proc.

Genowefa Korzeniowska wykonała tego samego dnia normę w 172,1 proc. a Helena Rybakowa w 140,3 proc. Florentyna Wierszeniowa wykonała swoje zadanie dzienne w 149,5 proc. a Józefa Seweryniakowa w 147,8 proc.

W wyścigu „czwórek" najlepszy wynik dnia osiągnęła Józefa Jóźwiak (140 proc.), a Władysława Woźniak zajęła drugie miejsce (126,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zwycięstwo osiągnął zespół majstra Jabłońskiego (124,4 proc.) przed zespołem Skonki (108,3 proc.) oraz zespół Stolarza Zygmunta 120,2 proc. przed zespołem Stolarza Stefana (113,3 proc.).

W przędzalni osiągnęła ob. Zaremba 152,3 proc. normy.

W PZPB w Andrychowie w wyścigu prządek najlepszy wynik osiągnęła Janina Kudłacik (928 wrzecion — 132,5 proc.) oraz Wiktoria Górka (696 wrzecion — 143,7 proc.).

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek" najlepszy wynik dnia osiągnęła Genowefa Kubiak (152,7 proc.) oraz Ewa Matusiak (150,3 proc.). Prządka Waleria Smaglewska wykonała swą normę w 175,8 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze wyniki osiągnęły Aurelia Lisowska (872 wrzeciona — 152 proc.), Zofia Stolecka (852 wrzecion — 156 proc.), Genowefa Ciesielska (800 wrzecion — 159 proc.) oraz Helena Pietranek (768 wrzecion — 148,5 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym zespół majstra Tomczaka wykonał normę w 130 proc. osiągając przewagę nad zespołem Zalasy (124 proc.).

Zespół majstra Człapińskiego wykonał zadanie dzienne w 137 proc. a współzawodniczący z nim zespół Tosika osiągnął 124 proc.

Zespół majstra salowego Bociana osiągnął 115 proc. pokonywując zespół salowego Buchnera (107 proc.), a zespół majstra salowego Szelesta (114 proc.) wyprzedził zespół salowego Mamrota (108 proc.).

Tkalnia „A" (kierownik ob. Spalek) osiągnęła 101,6 proc. — a tkalnia „B" (kierownik ob. Kaczmarek) 101 proc.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek" najlepsze wyniki osiągnęły Kazimiera Klepińska (156,2 proc.), Stefania Walczak (150 proc.) i Władysława Banaszkiewicz (147,8 proc.).

W przędzalni na czoło wysunęły się Helena Nowicka (630 wrzecion — 144,6 proc.), oraz Janina Śledzińska (141,9 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki osiągnęły Feliksa Marciniec (170,5 proc.), Zofia Pietraszek (162,3 proc.), oraz Stefania Dybała (155,5 proc.).

W wyścigu „czwórek" przoduje ob. Bronisława Olejnik (151,2 proc.) oraz Stanisława Andrzejczak (149,6 proc.).

Kto pierwszy?

3 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej, gdzie przędzalnia średnioprzędna wykonała zadanie dzienne w 103 proc., przędzalnia odpadkowa w 117,6 proc. a tkalnia w 104 proc.

PZPB Nr 1, wykonały plan w przędzalni cienkoprzędnej w 114 pr., w przędzalni średnioprzędnej w 94,6 proc., w przędzalni odpadkowej w 120 proc. a w takalni w 115 proc.

kowska na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 (133,3 proc.).

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

3 października najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła Zofia Fran-

Drugie miejsce zajął pracownik tejże fabryki Władysław Kordalewski (131,3 proc.).

• • •

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepszy wynik osiągnęły 3 października PZPW Nr 36.

ŁÓDŹ W ROZBUDOWIE

Błoki mieszkalne — Budynki gospodarcze — Wielka przychodnia Ubezpieczalni - Filharmonia - Biblioteka Publiczna — Szkoły powszechne

Przeciętny mieszkaniec Łodzi zapewne nie zdaje sobie sprawy *z tempa rozbudowy naszego miasta* i z ilości domów, jakich ciągle przybywa. W powodzi powszechnych narzekań na brak mieszkań nie zwraca się uwagi na tuż obok nas powstające nowe budynki. A przecież miasto nasze rozrasta się nie tylko wszerz, ale i w górę.

Sezon budowlany w roku bieżącym zbliża się już do końca i dlatego tempo robót budowlanych jest zwiększone, by przed nadejściem zimy wykończyć najniezbędniejsze urządzenia i zapewnić dach nad głową możliwie największej liczbie pracujących.

Jeszcze w roku bieżącym, jak nas informuje dyrektor Zarządu Miejskiego, tow. Ginsbert — *90 procent przydzielonych przez Komisję Odbudowy Zarządu Miejskiego domów będzie oddanych do użytku.* Są one remontowane przez większe instytucje dla ich pracowników. I tak na przykład *Zjednoczenie Energetyczne* przy ulicy Piotrkowskiej 56 buduje oficynę. *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego* wykańcza biura przy ulicy Jaracza 36, dobudowując jednocześnie *dom mieszkalny,* również *Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych* nie zapomniała o bolączkach mieszkaniowych swoich pracowników. *Zarząd Miejski na Bałutach* przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy *remontuje blok, składający się z 9-ciu domów,* który będzie zawierał 120 nowoczesnych mieszkań.

Naturalnie, kwestia dachu nad głową dla setek rodzin to rzecz najważniejsza. Tym niemniej *Zarząd Miejski nie zapomina i o innych potrzebach Łodzian.* Oto Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała domy na Alei Kościuszki oraz przy zbiegu ulic Kątnej i Wólczańskiej do remontu. Będzie to jedna z największych przychodni w naszym mieście — *9-ciopiętrowy gmach przystosowany będzie do potrzeb leczniczych i wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.*

Państwowa Komunikacja Samochodowa przysporzy naszemu miastu dworzec na europejską skalę — będzie to dworzec autobusowy o krytej hali przy ulicy Wólczańskiej 252. Plany zostały już złożone i wynika z nich, że będzie to jeden z piękniejszych dworców tego typu w Polsce.

Miasto nasze odczuwało dotkliwie brak Filharmonii. Już za parę miesięcy — 1 maja przyszłego roku *będzie oddany do użytku gmach Filharmonii Łódzkiej o nowoczesnej sali koncertowej,* która jednocześnie będzie spełniała rolę sali odczytowej, obliczonej na większą ilość publiczności.

Potrzeby kulturalne naszego miasta zaspokoi również Muzeum Historii Sztuki, jakie powstaje przy rogu ulic Gdańskiej i Śródmiejskiej. Prace są już tam na ukończeniu. — Pięciopiętrowy gmach przy rogu Gdańskiej i Kopernika *będzie wspaniałą, nowoczesną biblioteką publiczną* — tak konieczną w mieście uniwersyteckim. W bibliotece tej będą specjalne sale czytelniane i odczytowe, winda dla publiczności i książek. W chwili obecnej 85 procent robót jest już ukończonych tak, że spodziewać się należy w najbliższym czasie uruchomienia Biblioteki.

Z zaspakajaniem potrzeb kulturalnych Łodzi w ścisłym związku stoi *budowa nowych szkół powszechnych na peryferiach.* Na wniosek frakcji radnych PPR na sesji plenarnej MRN — *przystąpiono do budowy dwóch 8-mio klasowych szkół powszechnych na Karolewie,* a jeszcze tej jesieni zostaną oddane do użytku dzieci szkolnych dwie szkoły — przy ulicy Limanowskiego 25 i Pogonowskiego 51. Przed Nowym Rokiem uruchomi się również szkoły w Chocianowicach i Nowym Złotnie (tereny przyłączone do Wielkiej Łodzi).

Przy ulicy Karolewskiej 51 powstaje nowy *Zakład Opieki Społecznej — dom wychowawczy dla dziewcząt,* a przy ulicy Dowborczyków Nr 5 — *warsztaty szkoleniowe dla tych, którzy korzystają z pomocy Opieki Społecznej.* Jednocześnie uruchomione tam będą *kursy zawodowe dla inwalidów.*

Tak więc nie narzekajmy, że miasto nasze mało rozbudowuje się — spójrzmy uważniej, a przekonamy się, jak wiele już zrobiono od chwili wyzwolenia i jak miasto nasze z dnia na dzień pięknieje.

m. z.



Jeszcze w tym roku PCH wykończy dom przy ul. Piotrkowskiej 60-62

To i Owo

Smętny p. Bańczyk i cytaty

Pan Bańczyk — przywódca PSL odezwał się na łamach „Gazety Ludowej" głosem — zbolałej cioci — domorosłej kaznodziejki.

W artykule swym nagromadził p. Bańczyk sporą ilość cytat, przy pomocy których udowadnia, że trzeba walczyć o nowego człowieka (czy wzorem nowych ludzi powinni być starzy sanatorzy i endecy?) etc. etc. Twórca teoryjki o... „samoobronie" — „chłopców z lasu", p. Bańczyk, protektor strzelających z za węgła, dziś wyniośle mówi o zasadach moralnych, o miłości bliźniego, o etyce chrześcijańskiej...

P. Bańczyk zgromadził te cytaty i napisał kilka wierszy po to, by „chytry" czytelnik „gazety dla wszystkich" czytał „między wierszami". Oto p. Bańczyk cytuje Mickiewicza: „Trzeba zło niszczyć, bo kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleźć i z oblicza ziemi zgładzić, do tego samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego". Bardzo to ładnie p. Bańczyk zacytował. Tylko że dla pana Bańczyka tym złem obecnym, „które trzeba z oblicza ziemi zgładzić" jest fakt, że obecnie władzę w Polsce mają robotnicy i chłopi, że umacnia się demokracja ludowa, a dobrem władza obszarników i kapitalistów rodzimych i obcych. Mickiewicz zaś za zło uważał władzę kapitalistów i obszarników i z tym to złem kazał walczyć o demokrację ludową. I większość narodu polskiego podziela to zdanie Mickiewicza i dlatego walczy z tymi ,co ustrój obecny usiłują podkopać.

Tak tak, cytaty — rzecz niebezpieczna. Zaiste w minorowe tony uderza zausznik Mikołajczyka. Bo też i powodów do smutku ma co niemiara. Napewno zagraniczni mocodawcy Mikołajczyka i spółki są bardzo a bardzo zeń zadowoleni. Bo też i coraz się kurczą, kurczą i znikają wpływy PSL., bo chłopi już dawno poznali się na farbowanych lisach pańskiego stronnictwa, bo nawet niedawni przyjaciele i współpracownicy Mikołajczyka odwracają się od niego i (o hańbo!) domagają się usunięcia go z szeregów stronnictwa. Tylko p. Bańczyk trwa, niewzruszony, choć sfrasowany przy swym wodzu — widać zbyt mocno związał się z nim i wycofać się nie może...

Przytacza p. Bańczyk słowa Mickiewicza „Jest w narodzie polskim wielkie, głębokie, powszechne uczucie szlachetności, poczciwości i szczerości. Nigdy intryga i fałsz w Polsce popularności nie zyska". A my dodamy — i dlatego nie zyskało w Polsce popularności Mikołajczykostwo! P. Bańczyk nie ślepy i widzi, że na wsi polskiej jest coraz lepiej, że chłop zyskał na reformie i rośnie jego dobrobyt. I dlatego „przestrzega chłopa przed tymi, — „Co łyżkę za cholewą noszą" i dlatego mówi, że „nie samym chlebem człowiek żyje". Narzekania Panamikołajczykowego Bańczyka nie znajdują oddźwięku na wsi. Bo, jak głosi cytowane przez p. B. przysłowie „z kłamstwem przez wieś przejedziesz w jedną stronę, ale nie wrócisz z powrotem". O tym zwolenników Mikołajczyka przekonała rzeczywistość. Naród polski nie pozwolił się oszukiwać. I nic na to nie zdadzą się fałszywe trele, wyśpiewywane przez p. Bańczyka na łamach gazety, której redaktor naczelny siedzi w więzieniu za... szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

I. T.

Nowy dokument zbrodni niemieckich w Łodzi

Jeszcze jeden masowy grób ofiar hitlerowskiego bestialstwa

Przy ulicy Limanowskiego 87 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego buduje garaże i park samochodowy. Robotnicy, którzy przystąpili do kopania fundamentów, *natrafili na zwłoki,* znajdujące się w stanie rozkładu. Zawiadomiono natychmast odpowiednie władze. Na miejsce przybył prokurator Kubik, prowadzący dochodzenie, oraz lekarz ze Starostwa Grodzkiego, dr Feliks Mrozowski.

Okazało się, że przy ul. Limanowskiego 89, a więc w sąsiedniej posesji, w czasie okupacji mieścił się komisariat policji niemieckiej i że znalezione zwłoki należą prawdopodobnie *do ofiar egzekucji.*

Dotychczas odkopano 5 zwłok, wśród których prawdopodobnie znajduje się jedna kobieta, bowiem natrafiono na bot damski. Wskazywałoby to również na fakt, że egzekucja odbyła się zimą. Zwłoki znajdowały się w zasypanym śmieciami rowie przeciwlotniczym i były wrzucone w ubraniach, bowiem strzępy ubrań jeszcze się zachowały.

Dalsze poszukiwania idą po śladach zasypanych rowów przeciwlotniczych. Jest prawdopodobne, że plac przy ul. Limanowskiego 87 jest *jeszcze jednym zbiorowym grobem ofiar hitlerowskiego bestialstwa w naszym mieście.*

Każdy, kto posiada jakiekolwiek wiadomości dotyczące wyżej opisanych faktów, winien zgłosić się do prokuratora Kubika, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 217.

W dniu dzisiejszym na miejsce zbrodni przybędzie Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich i nastąpi *ekshumacja zwłok.*

Na ekranach

Radziecka komedia filmowa „Wiosna"

Lekka komedia muzyczna produkcji radzieckiej „Wiosna" jest cała przepojona beztroskim humorem, jest przesiąknięta zdrowym uśmiechem młodości, owianej czarem rozkwitającej wiosny. Nieskomplikowany, lecz zwarty i dobrze skonstruowany scenariusz obfituje w szereg zabawnych sytuacji.

Komedia bawi humorem młodości, swoją uśmiechniętą, pełną werwy „życiowością", co ją zasadniczo różni od cyrkowo-sztucznych, dalekich od życia banałów amerykańskiej, tej, często bezmyślnej „klounady". I na tym właśnie polega bezsprzeczna wartość artystyczna „Wiosny".

Na podkreślenie zasługują ładne, efektowne zdjęcia. Dostateczną gwarancją dobrej gry i muzyki są nazwiska Orłowej i Dunajewskiego — twórców niezapomnianych „Świat się śmieje" oraz „Cyrku".

Espe

Nieodparta wymowa liczb

Nasz przemysł węglowy zaspakaja potrzeby Europy

Prawidłowym odbiciem rozwoju gospodarki są różnice zachodzące w poszczególnych krajach *w wydobyciu węgla.*

Wydobycie węgla decyduje o rozmiarach produkcji hutnictwa, przemysłu metalowego i wielu innych gałęzi przemysłu, o sprawności transportu kolejowego i o samopoczuciu ludności.

Dlatego należy ze szczególną uwagą przyjrzeć się cyfrom, opublikowanym ostatnio przez *Europejską Organizację Węglową.*

Według tych danych, w całej Europie (za wyjątkiem Niemiec Zachodnich i Polski) nastąpił w ciągu sierpnia silny spadek wydobycia węgla.

W miesiącu tym produkcja węgla w porównaniu z lipcem spadła we Francji z 4.080.000 ton do 3.720.000 ton. W ciągu tego samego okresu czasu spadło wydobycie węgla w Belgii z 1.860.000 ton do 1.818.000 ton, w Holandii z 891.000 ton do 797.000 ton, w Turcji z 333.000 ton do 268.000 ton a we Włoszech (wyspa Sardynia) ze 119.000 do 102.000 ton. Podobnie kształtowała się sytuacja w Wielkiej Brytanii i u innych producentów węgla w Europie.

W tym samym czasie wzrosło dzienne wydobycie tego surowca w Niemczech Zachodnich (Zagłębie Ruhry i Zagłębie Akwizgranu) z 224.000 ton do 237.000 ton, co stanowiło już blisko 6 milionów ton w stosunku miesięcznym. Było to możliwe oczywiście tylko dzięki troskliwej opiece i pomocy ze strony „dobrych wujaszków" z Anglii, a przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, usilnie zaopatrujących niemieckie kopalnie i niemieckich górników.

W Polsce, bez żadnej obcej pomocy, wzrosło miesięczne wydobycie węgla w sierpniu o 20.000 ton do 5.107.000 ton. Warto przy tym podkreślić, że we wrześniu wyniosło wydobycie węgla w Polsce już 5.367.000 ton (wobec 3 milionów ton w okresie najlepszej koniunktury przedwojennej).

Dzięki temu *kraj nasz mógł wywiązać się z nadwyżką ze swych zobowiązań eksportowych, wnosząc swój ważki udział w dzieło odbudowy tych krajów europejskich, które zniszczone zostały przez hitlerowskich barbarzyńców.*

Dzięki pracy naszego górnika, który z miesiąca na miesiąc i z dnia na dzień podnosi wydajność swej pracy, dymią piece hutnicze, kominy fabryczne i lokomotywy w wielu krajach Europy, a przede wszystkim we Francji, Szwecji, Włoszech i Finlandii.

Udzielenie pomocy finansowej naszemu krajowi umożliwiłoby renowację i rozwój naszego przemysłu węglowego i spotęgowałoby jeszcze nasze możliwości eksportowe.

W. L.

Podziękowanie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki „Kublik", biura personalnego i majstrom za ofiarę zł 1.560, złożoną na sieroty po poległych uczestnikach walki zbrojnej z okupantem zamiast kwiatów w dniu imienia ob. Szczepkowskiego Franciszka.

NA WOKANDZIE

Zakres Sądów Pracy rozszerzony

Wielką luką w dotychczasowym prawie Sądów Pracy był brak dekretu, który by pozwalał na rozstrzyganie spraw, wynikających z umowy o pracę w wysokości roszczeń, przystosowanych do obecnych płac. Mianowicie Dekret z październikа 1939 roku, który dotychczas obowiązywał, przewidywał, że Sądy Pracy rozstrzygają spory do 10 tys. zł. Sprawy o wyższe roszczenia były przekazywane do Sądu Okręgowego. Stwarzało to pewną dwutorowość wyrokowania.

Obecnie Dekret z 29 września b. r. znowelizował dawną ustawę.

Według nowego Dekretu Sądy Pracy są właściwe do rozstrzygania spraw wynikających z umów o pracę **bez względu na wysokość roszczeń.**

Skreślony również został przepis, że spory pracowników umysłowych, zatrudnionych w urzędach państwowych, szkołach państwowych i samorządzie terytorialnym nie należą do Sądów Pracy. W okręgach, gdzie nie ma Sądu Pracy, spory tego rodzaju rozstrzygają Sądy Grodzkie i to w sprawie roszczeń do 100 tys. zł., a nie jak dawniej do 5 tys. zł. Podwyższone również zostały kary porządkowe dla niesumiennych ławników do 10 tys. złotych.

Jeżeli wartość pozwu nie przekraczała 50 zł. Sąd Pracy nie pobierał wpisu, tylko opłaty za doręczenia wezwania. Obecnie do 1.000 zł. nie pobiera się wpisu.

Do Sądu Pracy w Łodzi wpłynęło już wiele spraw w związku z nowym Dekretem. Dekret ten w znacznym stopniu przyczyni się do ożywienia ruchu w łódzkim Sądzie Pracy.

* * *

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Walewskiego rozpatrywał interesującą sprawę. Oskarżał prok. Bronowski.

Władze brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech przekazały nam Oskara Wilda, Niemca, oskarżonego nie jak zwykli zbrodniarze wojenni z Dekretu o zbrodniarzach faszystowsko-hitlerowskich, ale z przepisu kodeksu karnego o zabójstwo w obronie koniecznej. W przestępstwie bowiem oskarżonego nie było istotnej cechy współpracy z władzą państwa niemieckiego.

Oskar Wild, żołnierz armii niemieckiej w kwietniu 1745 roku w miejscowości Celle koło Hannoweru przeżył nalot bombowy. W czasie nalotu udał się do schronu, zostawiając przed wejściem rower. Kiedy nalot się skończył i Wild opuścił schron, zauważył, że jakiś nieznany osobnik zabierał rower z przed schronu. Kiedy nieznajomy nie odpowiadał na nawoływania Wilda, ten strzelił trzykrotnie przy czym jedna z kul trafiła uciekającego w podstawę czaszki, zabijając go na miejscu. Nazajutrz jednostka wojskowa, w której służył Wild ewakuowała się, a Wild zdezerterował do lasu.

Został on nam przekazany przez władze brytyjskie, bowiem dochodzenie ujawniło, że osobnik zabity przez niego był Polakiem.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego skazał Wilda na 2 lata więzienia za przekroczenie granic obrony koniecznej. Ponieważ został mu zaliczony areszt tymczasowy, został on natychmiast zwolniony.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Środa, 8 października 1947 r.
Dziś: Brygidy.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-7_ Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino Bałtyk, film produkcji radzieckiej „Piotr I". Początek seansów w dni powszednie i święta o godzinie 16, 18 i 20.

Kino Polonia, wspaniały film produkcji francuskiej z dziejów walk ludu hiszpańskiego z siłami gen. Franco pt. „Nadzieja". Nad program najnowszy przegląd sportowy Nr. 7. Podczas kroniki wstęp wzbroniony. Początek seansów o godz. 17,30 i 19.30.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Tyca przy ul. Słowackiego.

Akcja interwencyjna na rynku spożywczym

zapobiega skutecznie zamachom spekulantów

Naczelny Dyrektor Państw. Centrali Handlowej ob. Buszko udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień na temat prowadzonej ostatnio na rynku akcji interwencyjnej PCH.

Państwowa Centrala Handlowa interweniuje celem utrzymania **równego poziomu cen zarówno artykułów spożywczych jak i przemysłowych dwojakim sposobem:** tworząc domy towarowe i zaopatrując je w jak najszerszy asortyment różnych towarów oraz rozprowadzając za pośrednictwem swych hurtowni terenowych wiele artykułów wśród detalistów prywatnych. Artykuły spożywcze zakupywane są przez terenowych delegatów Państw. Centrali Handlowej od ich wytwórcy, tj. rolnika **bezpośrednio u niego na wsi.** Po zgromadzeniu ich w składach — **PCH rzuca je na rynek,** wówczas, gdy w niektórych częściach kraju odczuwa się pewne braki poszczególnych towarów i tendencje do zwiększenia cen.

Ostatnio Państw. Centrala Handlowa interweniowała na odcinku mąki, octu, cukru i ziemniaków. PCH dostarcza mąkę piekarzom, ponadto zaś pewne ilości mąki znajdują się w sprzedaży wolnorynkowej w Domach Towarowych Państw. Centrali Handlowej, bądź też sprzedawane są kupcom prywatnym pod gwarancją **nieprzekraczania przez nich ustalonych cen.** Piekarzom dostarczana jest mąka pszenna 80-procentowa po cenie 60 zł. za 1 kg oraz mąka żytnia po cenie 33.5 zł za 1 kg.

W dziedzinie zaopatrzenia rynku w ocet PCH podejmowało również interwencję która w swych wynikach dała pewne obniżki cen sprzedaży detalicznej i podwyższenie podaży tego sezonowego artykułu. Nasza produkcja wystarcza na pokrycie miesięcznego zapotrzebowania na jednego mieszkańca w wysokości 60 gramów octu. Okres jesiennych marynat zwiększył znacznie to zapotrzebowanie.

Handel cukrem nie wymaga specjalnych interwencji. We wszystkich składach hurtowych PCH znajdują się stale **poważne zapasy cukru**, a końcowe remanenty miesięczne wykazują, że **ilość cukru, którego w danym okresie rynek nie mógł wchłonąć dochodzi do 3/4 obrotu miesięcznego.**

Ostatnio rozpoczęto akcję zaopatrywania Warszawy i innych dzielnic kraju w **ziemniaki.**

Drugi sposób interweniowania na rynku t. j. za pośrednictwem Domów Towarowych daje się również odczuwać. Państw. Centrala Handlowa posiada już w tej chwili 30 czynnych **Domów Towarowych, z czego 15 na Ziemiach Odzyskanych.**

Obrót tych Domów Towarowych wyniósł w sierpniu 326 miln. zł. Zwłaszcza w artykułach włókienniczych odczuwa się dużą poprawę i obserwuje się stałą tendencję do zniżki cen. Domy Towarowe niezależnie od artykułów włókienniczych sprzedają również po dostępnych cenach artykuły spożywcze zarówno wytwarzane przez przemysł państwowy jak i pochodzące bezpośrednio od rolnika, jak: **jaja, masło, warzywa, owoce itp.**

Ogólny obrót Państw. Centrali Handlowej za sierpień wyniósł ponad 2 miliardy złotych, z czego 56 proc. przypada na obrót artykułami spożywczymi.

Na sali sądowej

Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpoznawał sprawę sadysty Jana Wydry, **znęcającego się nad własnymi dziećmi.**

W miesiącu kwietniu br. na posterunek MO w Kaleniu, zgłosił się sąsiad oskarżonego i zameldował, że Jan Wydra, gospodarz, znęca się nad swymi nieletnimi dziećmi, a zwłaszcza nad trzynastoletnim swym synem Marianem. Przeprowadzone dochodzenie przez Milicję ustaliło, że Wydra rzeczywiście często bije swoje dzieci, które skarżą się na to przed sąsiadami, a najwięcej znęca się nad synem Marianem, który pomaga mu w pracy w gospodarstwie i jest przez niego zmuszany do pracy ponad siły, a przytem Wydra często bije syna szpadlem i pasem po głowie i całym ciele. Nadto Wydra syna bardzo źle odżywia, głodząc go i nie posyła wcale do szkoły, tak, że do tej pory syn jego Marian, pomimo trzynastu lat życia, wcale nie umie czytać. Pewnego razu Wydra pobił syna szpadlem tak silnie, że go mocno pokrwawił.

Dochodzenie Milicji Obywatelskiej zostało skierowane do prokuratora, a w następstwie tego Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonego, skazał Jana Wydrę na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć i orzekł utratę praw rodzicielskich w stosunku do syna Mariana Wydry na lat pięć.

KOMUNIKAT

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Koło w Piotrkowie, zawiadamia, że składane deklaracje na podopiecznych w Związku na starych formularzach zostały unieważnione i należy wypełnić i złożyć w Kancelarii Związku nowe deklaracje (6 sztuk) w terminie do dnia 30 listopada br. Jednocześnie nadmienia się, że po tym terminie deklaracje przyjmowane, nie będą uwzględniane. (j).

Kraj otrzymuje nowe lekarstwa

Gros przemysłu farmaceutycznego przed wojną zgrupowane było w Warszawie i jej okolicach. Przemysł ten w czasie działań wojennych doznał największych zniszczeń i uszkodzeń. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy szereg fabryk farmaceutycznych. Z fabryk tych na czoło wybiły się dwie wytwórnie, a mianowicie: **Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna „Labopharma" w Jeleniej Górze** (dawniej Scheurich).

Zamiary produkcyjne Fabryki „Labopharma", zatrudniającej obecnie około 130 ludzi, idą w kierunku wytwórczości preparatów organo-terapeutycznych, syntetycznych i bakteriologicznych. Uruchomiony już dział organopreparatów przygotowuje wyciągi z gruczołów zwierzęcych, które stanowią główny czynnik działający w preparatach farmakoterapeutycznych. Wyciągi te dostarczane są na rynek również w postaci zastrzyków (w ampułkach). Również bardzo interesujący jest dział syntezy hormonijnej i środków bakteriologicznych. Dział bakteriologiczny produkuje antygeny gronkowców i paciorkowców, które po wyjałowieniu przerabiane są w dziale galenowym na maści.

Podobnie interesująco przedstawia się produkcja fabryki znanej niegdyś pod nazwą Scheurich. Jest to typowa fabryka o charakterze wytwórczości galenowej, nastawiona na kompozycje leków, m. in. produkuje się wszelkiego rodzaju maści lecznicze, a w dziale tabletek różnego rodzaju preparaty jak: **aspiryna, codeina, luminal, bromural.**

W dziale lekarstw wytwarzane są leki wg. recept fabrycznych o wypróbowanym działaniu i jakości. Wspomnieć należy o próbach i początkach uruchomienia nowych działów ekstraktów roślinnych i olejków eterycznych.

Rozkład jazdy pociągów

na stacji w Piotrkowie Trybunalskim

Od dnia 5 października br. obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich. Poniżej podajemy rozkład jazdy na stacji Piotrków Trybunalski.

Pociągi odchodzące ze stacji Piotrków

Do Warszawy: pośpieszny — 4 m. 42, osobowy 5 m. 43, pośpieszny — 14 m. 18, osobowy — 17 m. 27.

Do Łodzi: osobowy — 8 m 40,, osobowy — 19 m 50.

Do Koluszek: osobowy — 7 m 42, osobowy — 15 m 45.

Do Częstochowy: osobowy — 5 m 20, osobowy 15 m 15.

Do Katowic: pośpieszny — 3 m 13, osobowy — 7 m 53, osobowy — 13 m 05, pośpieszny — 16 m 26.

Do Gliwic: osobowy — 18 m 05.

Do Zakopanego: osobowy — 0 m 10.

Do Wrocławia: osobowy — 23 m 48.

Pociągi przychodzące do stacji Piotrków

Z Łodzi: osobowy — 7 m 45, osobowy — 23 m 56.

Z Koluszek: osobowy — 15 m 05, osobowy 20 m 55.

Z Częstochowy: osobowy — 7 m 35, osobowy — 15 m 39.

Z Katowic: pośpieszny — 4 m 32, pośpieszny — 14 m 08, osobowy — 17 m 14, osobowy — 19 m 37.

Z Zakopanego: osobowy — 8 m 30.

Z Wrocławia: osobowy — 5 m 32.

Pożar w Goleszach

We wsi Lubiaszów, gm. Golesze wybuchł pożar w zabudowaniach gajowego ob. Józefa Matyjaszewskiego. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej ogień ugaszono. Ogień zniszczył przybudówkę.
(j)

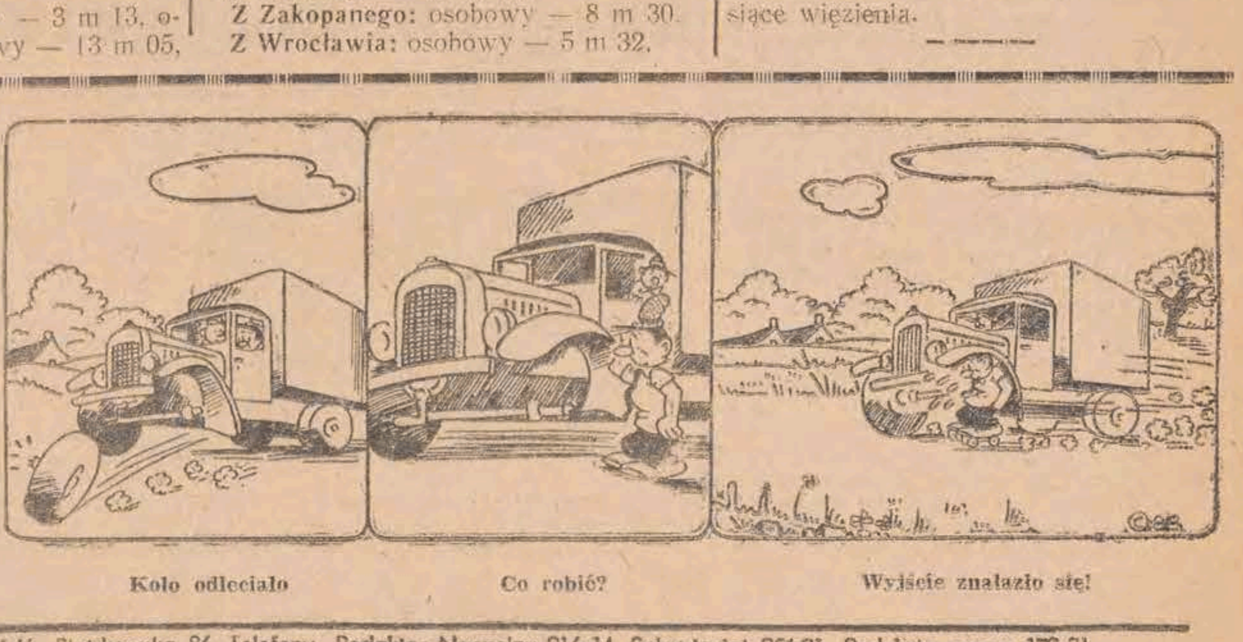
Hitlerówka przed sądem

Sąd Okręgowy w Piotrkowie z udziałem ławników, rozpoznawał sprawę Julii Wolskiej, mieszkanki Piotrkowa, oskarżonej o zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Julia Wolska została skazana na jeden rok i dwa miesiące więzienia.

--Ogłoszenia drobne--

Zgubiono dowód kolejowy Nr. 824876 na nazwisko Kuliś Marian.

Przygody Jasia Wiercipięty



Koło odleciało — Co robić? — Wyjście znalazło się!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydowniczy".

Życie Aksamitne



15. *Idzie, patrzy... na bazarze coś sprzedają gospodarze.*



16. *Co to? — pyta. — Ser i jajka! Cena? — cena dla mnie bajka.*

RADIO

12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę" 12.30 Audycja dla wsi. 12.40 Arie i pieśni kompozytorów polskich w wyk. H. Steck'ej 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Audycja rozrywkowa 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 „Szkoła filmowa w Łodzi". 14.10 Muzyka ludowa z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Popularne utwory wiolonczelowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Ostatnia audycja z cyklu: „Od taktu do symfonii". 16.40 „Przy głośniku". 16.45 Skrzynka techniczna. 16.50 „Głos Młodych". 17.00 „Na muzycznej fali". 17.30 Kwadrans poetycki 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Felieton literacki pt. „Psałterz floriański" i „Kazania świętokrzyskie" uratowane." 18.10 Chwila muzyki z płyt. 18.20 Pogadanka popularno-naukowa pt. „Prześwietne poselstwo" 18.30 Koncert życzeń. 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.10 „U naszych przyjaciół". 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 „Z życia kulturalnego". 20.05 „W walce o zdrowie". 20.20 „Melodie świata". 20.40 „O dwóch jenerałach, których chłop wyżywił" — groteska wg Sałtykowa-Szczedryna. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21.10 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.40 „Kwadrans lekkich piosenek francuskich". 21.55 „Nikola Suhaj" I. Olbrachta. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro

DZIEŃ ŁODZI

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

W dniu 12 października, w niedzielę odbędzie się w Rudzie Pabianickiej uroczystość wręczenia sztandaru dla Rejonu Straży Pożarnych, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9-ej odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Stanisława Kostki (ul. Rudzka): o godz. 10,30 nastąpi wręczenie sztandaru w sali przy ul. Wieniawskiego 5 i wbijanie gwoździ.

Co nowego w ZWM

PLENUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO ZWM

W czwartek dnia 9 bm. o godz. 17 odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Miejskiego ZWM w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13. Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Piłkarskie mistrzostwa świata w Polsce?

Ciekawy projekt Prezesa Czeskiego Związku Piłki Nożnej

W jednym z ostatnich numerów czeskiego pisma sportowego „Nase Cesta" znajdujemy ciekawy materiał dotyczący piłkarskich mistrzostw świata, które w ostatnich czasach coraz bardziej zaprzątają umysły działaczy z F. I. F. A.

BRAZYLIA NIE PEWNA

Na ostatnim zebraniu w Amsterdamie tej instytucji zapadła decyzja, że IV Piłkarskie Mistrzostwa Świata odbędą się w 1950 roku w... Brazylii, a V w 1954 roku w Wielkiej Brytanii. Istnieją jednak pewne przesłanki że Brazylia zrezygnuje z zaszczytu organizatora mistrzostw z wielu przyczyn natury technicznej, nie jest więc wykluczone, że w roku 1950 mistrzostwa przeprowadzi Wielka Brytania na co sekretarz Angielskiej Federacji Piłkarskiej Stanley Rouse wyraził już ponoć zgodę, a rok 1954 zostanie wakujący.

CIEKAWE ZAMIARY P. VALOUSZEK'A...

Ciekawy projekt zdradza w związku z tym „Nase Cesta". Według tego pisma prezes Czeskiego Związku Piłki Nożnej Valouszek, zamierza stworzyć „blok słowiański", któryby podjął się organizacji mistrzostw w 1954 roku.

Do bloku tego weszłyby Czechosłowacja, Jugosławia i Polska. Mistrzostwa odbywałyby się jednocześnie w tych trzech państwach (gry eliminacyjne), a finał... tego jeszcze prezes Valouszek nie przewidział.

...MAJĄ WIDOKI REALIZACJI?

Projekt prezesa Valouszeka, jak donosi „Sport" został bardzo przychylnie przyjęty w Amsterdamie i ma duże szanse na przyjęcie przez FIFA. nie jest więc wykluczone, że za trzy lata będziemy świadkami wielkiej rewii piłkarstwa światowego w Polsce.

O „Naramiennik m. Łodzi"

Walczą jutro kolarze

na torze helenowskim przy świetle elektrycznym

Piękna pogoda zachęciła kolarzy łódzkich do zorganizowania jutro pięknej i ciekawej imprezy torowej — wyścigu na 50 km. o „Naramiennik m. Łodzi". Bogaty więc w imprezy sezon kolarski będzie miał efektowny finał.

Jutrzejsze zawody, które odbędą się przy świetle elektrycznym na torze w Helenowie zgromadzą na starcie oprócz czołowych kolarzy łódzkich z obrońcą naramiennika Bekiem na czele, również czołowych kolarzy zamiejscowych. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski rozesłał bowiem zaproszenia do Warszawy i na Śląsk.

Z Warszawy spodziewany jest udział Napierały, Kuderta i Siemińskiego, ze Śląska zaś Wyględy, Nowotczka i Paprockiego — rewelacji tegorocznego wyścigu dookoła Polski.

Nie potrzebujemy dodawać, że o ile zaproszeni goście dopiszą, walka jutrzejsza o naramiennik zapowiada się bardzo ciekawie. Wyścig „Naramiennik m. Łodzi" jak już wspomnieliśmy, odbędzie się na dystansie 50 km. Wyścig będzie się składał z pięciu finiszy premiowanych, co też niewątpliwie przyczyni się do podniesienia jego atrakcyjności.

Początek jutrzejszych zawodów o godzinie 19-ej.

Olimpiada, Olimpiada...!

Już mamy minutowy program

Igrzysk Zimowych w St. Moritz

Program Olimpiady przewiduje, że uroczyste otwarcie nastąpi w piątek 30 stycznia 1948 roku o godzinie 10 przed południem. Uroczystość otwarcia odbędzie się na Stadionie Hokejowym. O godz. 13 zawody bobslejowe w dwójkach, o godz. 14 pierwsze spotkanie hokejowe.

W sobotę 31 stycznia rozgrywki hokejowe rozpoczną się o godz. 9 rano W godzinę później nastąpi start do pierwszego biegu narciarskiego na 14 kilometrów, który będzie klasyfikowany indywidualnie do kombinacji klasycznej i do klasycznego pięcioboju zimowego. O godz. 10.30 rozpoczną się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej biegiem na 500 metrów, a o godz. 13 nastąpi dalszy ciąg zawodów bobslejowych.

W niedzielę 1 lutego dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, o godz. 9. O godz. 10.30 zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 metrów. O godz. 11.00 strzelanie do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godzinie 14.30 otwarcie skoczni olimpijskiej i konkurs skoków do biegu złożonego.

W poniedziałek 2 lutego początek rozgrywek hokejowych o godz. 9. O godz. 10 początek zawodów w jeździe sztucznej pań i panów (jazda obowiązkowa). O tej samej godzinie bieg zjazdowy indywidualny i do kombinacji oraz do pięcioboju nowoczesnego. W pół godziny później jazda szybka na lodzie na 1.500 metrów.

Piąty dzień Igrzysk, tj. 3 lutego przewiduje dalsze rozgrywki hokejowe od godziny 9 oraz zawody saneczkarskie i skeletonowe (odmiana sanek — jest to nowa konkurencja olimpijska). Równocześnie nastąpi start do sztafetowgeo biegu narciarskiego 4 x 10 km. O godz. 10 dalszy ciąg zawodów w jeździe sztucznej oraz zawodów w jeździe szybkiej na 10.000 metrów. W tym samym czasie przewidziane są walki szermiercze do pięcioboju.

W środę, w szóstym dniu Igrzysk, od godziny 9 rozgrywki hokejowe i jazda na skeletonie. O godz. 10 start do slalomu do kombinacji alpejskiej, a poza tym zawody konne na śniegu do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godz. 10 przewidziane są dalsze zawody w jeździe sztucznej. Od godz. 14 zawody w jeździe sztucznej (jazda dowolna).

W siódmym dniu Igrzysk hokeiści grać będą do godz. 9. O 10 nastąpi start slalomu w konkurencji indywidualnej O godz. 14 ostateczna rozgrywka w jeździe sztucznej pań, która z łyżwiarek obejmie prymat po Sonii Henie.

W piątek 6 lutego, w ósmym dniu Igrzysk rozpoczną dzień olimpijski narciarze biegiem na 50 km Start pierwszego zawodnika nastąpi o godzinie 8 rano. Od godz. 9 rozpocznie się dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, od 11 jazda sztuczna parami, a o godz. 14 dalszy ciąg zawodów bobslejowych (czwórki).

W dziewiątym dniu Igrzysk, w sobotę 7 lutego, program przewiduje od godz. 9 rozgrywki hokejowe, od 13 zawody bobslejowe, a o godz. 14 olimpijski konkurs skoków otwartych.

Ostatnim dniem Igrzysk będzie 8 luty. O godz. 8 rano nastąpi start patroli wojskowych. O godz. 10 i 14 odbędą się ostatnie finałowe mecze hokejowe, a o godz. 16 nastąpi oficjalne zakończenie Igrzysk.

WYMIANA PACZEK MIĘDZY POLSKĄ A ZSRR

27 września br. minister Poczt i Telegrafów dr Józef Putek, wyjeżdża do Moskwy celem podpisania umowy w sprawie wymiany paczek między ZSRR i Polską.

Obywatelowi ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu — L. Świerczewska i dyrektor departamentu pocztowego — mgr dr. Błażek.

Wkrótce po podpisaniu umowy rozpocznie się wymiana paczek między Polską i ZSRR. — Szczegóły będą podane w najbliższym komunikacie.

Najwszechstronniejszy atleta Polski



Najwszechstronniejszym naszym lekkoatletą jest Adamczyk, mistrz Polski w dziesięcioboju. Na zdjęciu Adamczyk podczas rzutu dyskiem

Belgrad przygotowuje się

na przyjęcie naszych piłkarzy

20 b.m. odbędzie się w Belgradzie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia.



Od lewej Bobek, Jovanowicz i Czajkowski z „Partyzanta".

Spotkanie to wywołuje ogromne zainteresowanie w całej Jugosławii, która doskonale pamięta sukcesy naszych piłkarzy na stadionach Czechosłowacji, Szwecji i Helsinek. Nazwiska: Gracz, Cieślik, Parpan są doskonale znane u naszych przyjaciół.

Jugosławia ma już ustalony skład, który grać będzie z naszym zespołem. Będzie on ten sam, jaki grał przeciwko Albanii, a więc w bramce zagra Monsider, na obronie Pankowicz i Broketa, na pomocy Czajkowski, Jaronowicz i Drenowacz, atak zaś wyglądać będzie następująco: Zimmermancic, Mitic, Jezerkiewicz, Bobek i Kruicz.

W składzie tym grać będzie trzech naszych starych znajomków z Partyzanta, a mianowicie Bobek, Czajkowski i Joranowicz.

Przygotowania do przyjęcia naszych piłkarzy w Belgradzie są już w pełnym toku.

Łódź—Kraków

Zawody towarzyskie w piłkę nożną

W dniu 14 bm. o godzinie 15 min. 15 na stadionie ŁKS-u odbędą się zawody towarzyskie między reprezentacją Krakowa i Łodzi.

Skład drużyny Krakowa: Rybicki, Jurowicz, Barwiński, Flanyk, Jabłoński, Parpan, Górecki, Cisowski, Gracz, Nowak, Kohut i Binek.

Zapłatka — międzynarodowym sędzią bokserskim

Komitet Wykonawczy A.I.B.A. (Association Internationale de Boxe Amateur) ustalił ostatnio listę sędziów międzynarodowych, dzieląc ich na dwie kategorie A i B.

Do kategorii A zaliczeni zostali: Acba (Turcja), Gallogacher (Irlandia), Healey (Irl.), Rabret (Francja), Tuschak (Węgry), Vaisberg (Francja), Walsch (Irlandia) i Józef Zapłatka (Polska).

I Kramer nie oparł się pokusie dolarów

Pierwsza rakieta świata, Jack Kramer (USA), jak donosi prasa zagraniczna, jeszcze w tym roku opuszcza definitywnie szeregi amatorskie.

Kramer w tym sezonie triumfował we wszystkich turniejach, łatwo rozprawiając się ze swoimi przeciwnikami.

ZAWODY BOKSERSKIE ZRYW — ZJEDNOCZ.

„W czwartek dnia 9.10 b.r. o godz. 19-ej w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu kl. A pomiędzy KS Zryw a Zjednoczone.

Walki zapowiadają się interesująco, szczególnie w wadze piórkowej: Gomulak — Kargiel, a w wadze średniej: Toborek — Szczapiński.